

Gdzie się podziały nasze podatki – Golec uOrkiestra

* * *

Co, boskie, Bogu, a co cesarskie, to cesarzowi
Ale po kasę walą cesarze coraz to nowi
W ogonie długim jeden za drugim
Za kieszeń co chwilę rwie
Powiedz, co robić, mój dobry Boże
Gdy cesarz za dużo chce?

Gdzie się podziały nasze podatki?
Gdzie się rozpląnął ten cały szmal?
Pewnie jak zwykle, chociaż to przykre
Pociągiem widmo odjechał w dal

* * *

Życie by mogło być takie piękne i kolorowe
A tutaj trzeba ze swej kapusty oddać połowę
Ja jestem Golec, ty jesteś golec
Już coraz trudniej to znieść
Więc nie ma wyjścia, mości cesarze
Do was niesiemy tę pieśń

Gdzie się podziały nasze podatki?
Gdzie się rozpląnął ten cały szmal?
Pewnie jak zwykle, chociaż to przykre
Pociągiem widmo odjechał w dal

* * *

Gdzie się podziały nasze podatki?
Gdzie się rozpląnął ten cały szmal?
Pewnie jak zwykle, chociaż to przykre
Pociągiem widmo odjechał w dal



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych